Rok IV. Nr. 244. (993) Wilno, Wtorek 25 października 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9 — 4 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2 — 3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

Krwawi władcy Litwy.

Od bawiącego w Wilnie litewskiego posła socjaldemokratycznego Józefa Popławskasa uzyskaliśmy wywiad, który charakteryzuje obecne stosunki na Litwie Kowieńskiej, pod rządami Smetony i Waldemarasa.

— *Jak się przedstawia obecna sytuacja na Litwie?*

— Przykro mi będzie, jako Litwinowi, gorąco swą Ojczyznę kochającemu, odpowiadać na to pytanie. Sytuacja na Litwie Kowieńskiej jest obecnie tak straszna, tak bezprzykładna, że wstyd mi za moją Ojczyznę. Wystarczy, jeżeli powiem, że niema dziś w Litwie człowieka, któryby był pewny swej głowy. Dzień w dzień dziesiątki, a nawet setki działaczy, którzy krytycznie patrzą na rządy Smetony i Waldemarasa, deportuje się do więzień, obozu koncentracyjnego, dzień w dzień sądy polowe rozstrzeliwują niewinnych ludzi. Wystarczy anonim agenta, policjanta administracyjnego, lub konfidenta, aby bez żadnych dowodów wziąć rozbrat z życiem. Roi się wszędzie od szpiclów („Żwalgiby”). Są nimi ludzie z różnych sfer. Jako przykład, niech posłuży fakt, że w takiej np. małej mieścinie, jak Orany, rolę płatnych agentów pełni cała inteligencja: naczelnik poczty Kondratas, zast. nacz. powiatu Baranauskas, ksiądz Merkuckis, Petrunela Paczkus i t.d. W innych miastach, miasteczkach, wsiach, o mało nie osiedlach jest to samo. Wystarczy więc przed takim członkiem „Żwalgiby“ powiedzieć na rząd byle co, a już można być pewnym, że dostanie się pod sąd wojenny.

— *Czyż więc naprawdę wystarcza to do wydania wyroku skazującego?*

Niestety tak. Sądy polowe skazują na podstawie raportów policji politycznej. A ta jak wiadomo, zasięga informacyj o danym oskarżonym za pośrednictwem konfidentów, do których się zalicza co 5—6 obywatel. Nie trzeba tłumaczyć, że poróżnienie się z takim konfidentem grozi aresztowaniem i sądem a w wielu wypadkach skazaniem. Bo sądy polowe skazują naogół tylko na podstawie raportów, policji politycznej. Oskarżony nie może się powoływać na świadków, gdyż tych zupełnie się nie bada. Obrońcy z reguły się nie dopuszcza na rozprawę. Kto więc trafi pod sąd, nigdy prawie nie wychodzi na wolność. W skład sądów polowych wchodzą zausznicy rządowi, którym za posiedzenia płaci się wysokie honorarja. Nie rzadko sędziowie—oficerowie wydają wyroki w stanie zupełnie pijanym.

— *A czy prawdą jest, że aresztowania, rewizje i badania prowadzą oficerowie?*

Tak. Niedawno zjechała z Olity do Oran grupa 15 oficerów z naczelnikiem p. p. Czułoderysem na czele. Rozpoczęło się od pijatyki. Kiedy każdy z oficerów miał już porządnie w czubie, rozpoczęto rewizje i aresztowania. Aresztowano 10 osób, posądzonych o należenie do bojówek socjal-demokratycznych. Badanie rozpoczęli oficerowie od katowania. Zbili też do nieprzytomności: Juljusza Paczuisa, Linkiewiczusa, Palcowiczjusa, Kaisisa i Nowickasa. Ten ostatni, gdy mu proponowali dużą kwotę pieniędzy za wydanie członków bojówek oświadczył oprawcom „wyrwijcie mi język, nogi połamcie, zabijcie—nic wam nie powiem, bo jestem niewinny. Pod razami **katów** padł **nieprzytomny.**

W dalszym ciągu badanie odbywało się w ten sposób, iż w nocy wprowadzano danego oskarżonego do pokoju, w którym znajdował się stół, a na nim po jednej stronie rewolwery, po drugiej banknoty. Za stołem siedzieli oficerowie. Oskarżonemu oświadcza, się krótko: „Masz do wyboru, albo pieniądze i wolność, jeżeli wydasz tych, którzy cię namówili do wstąpienia do bojówki, albo kulę w łeb. Teraz jest noc i nikt nawet nie będzie wiedział, gdzieś się podział“. Jeśli oskarżony nie przyznawał się do winy, rozpoczynało się bicie, które zawsze doprowadzało katowanego do podpisania zgóry przygotowanego już protokółu.

W kilka dni potem aresztowano w Oranach Szarkauskasa Piatrasa z żoną Adelą i kilku tygodniowem chorem dzieckiem. **Gdy Szarkauskasowa na kolanach błagała oprawców, by mieli litość nad dzieckiem i posłali ją do lekarza, spotkała się z drwinami i brutalnemi obelgami. Po kilku dniach zwolniono ją, lecz już z trupem dziecka na ręku.**

Chciano aresztować również 60-letniego Piotra Arasimowicza, lecz ten uprzedzony, zdołał w czas się ukryć. Aresztowano więc jego 14-letniego syna Franciszka **i tak go pobito, że zmarł nieodzyskawszy przytomności.**

— *Co się stało z aresztowanymi?*

Wszystkich aresztowanych wywieziono później do Olity i dotychczas niema o nich żadnej wiadomości.

A prawda. Jeszcze w okolicy Oran aresztowano około 50 małorolnych gospodarzy. Tymi opiekował się, na swój sposób, naczelnik rejonu straży pogranicznej Radkiewicz, tak, że kilkudziesięciu z nich przewieziono furmankami, gdyż o własnych siłach iść nie mogli.

— *A co na to władze?*

— Nic. Panów Smetonę i Waldemarasa nic to nie obchodzi. Takie rzeczy są na porządku dziennym i przechodzą bezkarnie. Wszystko to jednak jest niczem w porównaniu z historją ośmiu skazańców w Taurogach.

Tych ośmiu skazanych wyprowadzono pod silną eskortą na most i tu im oświadczono, że są wolni i mogą uciekać w stronę widniejącego wdali lasu.

Skazańcy, którym zaświtała iskierka nadziei rzucili się do ucieczki. Tymczasem ukryta w krzakach kompanja kilku salwami położyła nieszczęśliwych trupem na miejscu. Działo się to wszystko na oczach tłumu, w którym znajdowały się rodziny, krewni i znajomi skazańców.

I tu następuje bezprzykładne wprost okrucieństwo. **Niestwierdzając nawet faktu śmierci skazańców, poprzywiązywano im do nóg postronki końmi ściągnięto w jedno miejsce i oblano naftą, aby następnie spalić. Gdy już podkładano ogień — tłum zawył z oburzenia i jeszcze moment, a doszłoby do krwawej masakry. Wówczas skazańców w ten sam sposób przeciągnięto do przygotowanego dołu i zasypano ziemią.**

— *A czy ruch przeciwrządowy udało się temi metodami Waldemarasowi stłumić?*

— Jeżeli zapełnienie więzień i obozów koncentracyjnych wybitniejszymi działaczami socjaldemokratów i ludowców oraz rozstrzelanie dziesiątków zupełnie niewinnych ofiar oraz masowe emigrowanie przed terorem ma być, jak oświadcza Waldemaras, stłumieniem opozycji, to tak. Za kratami więziennymi siedzą socjaldemokraci: posłowie Jakubauskas, Żukauskas, Markialis, Januszkis, których sprawę prowadzi się w ten sposób, by ją skierować do sądu polowego gdyż tu skazanie może nastąpić bez przeprowadzenie dowodów prawdy, inni działacze por. rez. Żwiranas, Budrys, Żurilis, Armalis, robotnik Mieczyński (pod sądem polowym), Staniewicz, Kanarzauskas, kpt. Grażulewicz, zamieszany rzekomo w sprawę Pajauisa. Są to wybitniejsi.

Z pośród ludowców: Petrauskas, Tornau b. pos. do Sejmu, mjr. rez. sędzia Linkiewicz, pos. do Sejmu Radis, Daniuszis, org. czas. młodzieży wiejskiej Jauninas, Baleckis, pos. Żygjalis.

Na wygnaniu są posłowie: Popławski i Kedys w Polsce, Pleczkajtis w Niemczech, Wikonis w Łotwie, za których pochwycenie Waldemaras wyznaczył po 5.000 litów nagrody.

Z wybitnych opozycjonistów są tylko na wolności Merkis, Bielenis, Kajrys, Pureniewicz i dr. Epsztejn, ale i tych usiłowano kilkakrotnie sprowokować, podrzucając im kompromitujące odezwy i dokumenty.

Dobrze, ale co na to ludność?

— Właśnie o to chodzi. Tysiące aresztowanych, także sama ilość skatowanych i zbitych do nieprzytomności, masowe rozstrzeliwania i przymusowa emigracja przywódców opozycji nie jest jeszcze opanowaniem sytuacji. Pozostaje bowiem naród, który, jak mi donoszą zbiegli przed kilkoma dniami towarzysze, ma już dość rządu pałkarzy, pijanego oficerstwa i rozbestwionych policjantów znęcających się nad spokojną i niewinną ludnością. Cały naród jest przeciwny rządom uzurpatorów. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że referendum odkłada się z miesiąca na miesiąc. Waldemaras widzi, że w obecnej sytuacji conajwyżej 1 proc. ludności i to tylko policjantów, części urzędników i płatnych agentów opowiedziałby się za projektowanemi zmianami konstytucji.

— *A wojsko?*

— W wojsku tej, dotychczasowej jedynej ostoi rządu, szerzy się ostatnio niezadowolenie. Poważniejsi oficerowie, widząc niedolę narodu, deptanie na każdym kroku prawa, poniewieranie godności ludzkiej i karkołomną politykę zagraniczną coraz to głośniej wypowiadają swe niezadowolenie. Za nimi idzie już korpus podoficerski. Niedalej jak przed dwoma dniami rozstrzelano w dziewiątym pułku 2 podoficerów, **a 7 skazano na 5—6 lat więzienia za głośne wyrażanie sympatji dla opozycji.** Za przykładem przełożonych idzie szary żołnierz. Bliski więc jest dzień, kiedy i ostatnia podpora — armja usunie się z pod wpływów uzurpatorów i wówczas biada ciemiężcom. Lud zemści się za niezasłużone krzywdy.

Ayt.

Wiadomości polityczne.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku z doniesieniami niektórych pism niemieckich o mającem nastąpić jakoby rychłem wznowieniu rokowań polsko-niemieckich w sprawie zawarcia traktatu handlowego, informujemy się, iż do tej pory rząd niemiecki nie przedłożył żadnych konkretnych propozycyj w sprawie agrarnych postulatów, wysuniętych przez rząd polski.

Dopóki odnośne propozycje niemieckie nie nadejdą do Warszawy nie należy spodziewać się wznowienia rozmów polsko-niemieckich na powyższy temat.

Informujemy się, iż Ministerstwo Skarbu zakończyło już opracowywanie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wewnętrznej pożyczce budowlanej.

Ogólna suma pożyczki wyniesie 100 tys. zł. Będzie ona wypuszczona serjami. Przeznaczenie pożyczki — ruch budowlany.

Związki pracowników państwowych wystąpiły z inicjatywą urządzenia w Warszawie ogólnego kongresu zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych.

Kongres miałby na celu ustalenie poglądów sfer urzędniczych na zamierzone reformy pragmatyki służbowej (ustawa o państwowej służbie cywilnej, ustawa uposażeniowa, ustawy emerytalne), jak również koordynacji organizacyj urzędniczych.

Przeprowadzone przez specjalny komitet organizacyjny prace przygotowawcze uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem tak, iż dnia 29 b. m. kongres rozpocznie swe obrady w Warszawie.

Z PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Specjalna komisja dla opracowania projektu militaryzacji ochrony pogranicza.

RYGA, 24.X. (Ate) Wobec stwierdzenia, iż w ostatnio wykrytej aferze szpiegowskiej brali udział funkcjonarjusze łotewskiej straży pogranicznej z granicy łotewsko-sowieckiej, postanowiono stworzyć specjalną komisję, w której wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych i Wewnętrznych dla opracowania projektu militaryzacji ochrony pogranicza.

Ukończenie śledztwa w sprawie afery szpiegowskiej.

RYGA, 24.X. (Ate). Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej na pograniczu łotewsko-sowieckiem zostało ukończone. 32 aresztowanych odesłano do Dynaburga, gdzie będą oczekiwali na przebieg sprawy.

Posiedzenie organizacyjne Izby Handlowej polsko-łotewskiej.

RYGA. 24.X. (Ate). Na wczorajszem posiedzeniu organizacyjnem Izby Handlowej polsko-łotewskiej wybrano zarząd, do którego weszli: poseł Łopatto oraz Bisener, Blodnier, Aszmanis i inni.

W imieniu stowarzyszenia kupców łotewskich przemawiał Wetin, który podnosił znaczenie Izby Handlowej łotewsko-polskiej dla zbliżenia gospodarczego obu narodów.

Prasa litewska wypowiada się za zbliżeniem gospodarczem z Łotwą i Estonją.

KOWNO. 24.X. (Ate). W związku ze zjazdem organizacyj gospodarczych w Rydze, w którem wzięli udział przedstawiciele Łotwy, Estonji i Litwy — prasa kowieńska ujawnia żywe zainteresowanie gospodarczem zbliżeniem z Łotwą i Estonją.

Zainteresowanie to jest sztuczne i wyraźnie inspirowane. Dotychczas Litwa ujawniała niechęć do projektu gospodarczego zbliżenia i unji celnej. Obecnie dla złagodzenia wrażenia dzienniki litewskie zamieszczają artykuły, twierdzące, iż Litwa jest gotowa przystąpić do unji celnej z Łotwą.

Konferencja Zeelensa z Akelem.

TALLIN. (Ate.) Minister Zeelens w końcu października lub początku listopada przybywa do Tallina dla odbycia konferencji z min. Akelem w sprawach aktualnych, a szczególnie w sprawie unji celnej.

„Ewalet“ donosi z Rygi, że Zeelens nie będzie się sprzeciwiał zwołaniu specjalnej konferencji dla usunięcia istniejących trudności. W konferencji tej wezmą udział ministrowie spraw zagranicznych obu krajów.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Nowy poseł sowiecki we Francji.

MOSKWA, 24.X (*kor. własna*). Posłem sow. we Francji na miejsce Rakowskiego został wyznaczony Dowgalewski zwolniony w tym celu ze stanowiska posła w Japonji.

Oddźwięki zamachu na Opońskiego.

MOSKWA, 24.X (*kor. własna*). W dniach najbliższych w mińskim Sądzie Okręgowym będzie rozpatrywana sprawa doktora Lwowicza, który podczas zamachu na zastępcę prezesa OGPU Opońskiego pomimo zawiadomień o wypadku nie pośpieszył z pomocą ofiarom katastrofy.

Kogo dotyczy amnestja ogłoszona w „manifeście do ludu pracującego“.

MOSKWA, 24.X (*kor. własna*). Według wyjaśnień udzielonych przedstawicielom prasy przez generalnego prokuratora republiki sow., amnestja ogłoszona w manifescie WCIK'a dotyczyć będzie wyłącznie przestępców kryminalnych. Co się tyczy zastosowania kary śmierci, to będą wolni od niej tylko defraudanci, łapownicy, nadużywający władzy, i t. p.

Z ZAGRANICY.

Niemiecka ustawa o odszkodowaniach dla poszkodowanych przez wojnę.

BERLIN, 24.X (Pat.) Komisja finansowa Rady Państwa zakończyła wczoraj prace nad przygotowaniem projektu ustawy o odszkodowaniach dla poszkodowanych przez wojnę. Komisja ustaliła klucz, na podstawie którego obywatele niemieccy, którzy wskutek wojny utracili swe mienie mają otrzymać procentowe odszkodowanie według następującej skali: Strata oszacowana na pięć tysięcy marek niemieckich pokryta będzie w 100%, dalsze pięć tysięcy w 75 proc. następne 10.000 w 50 proc., jeszcze dalsze 10.000 w 40 proc. i t. d. aż do łącznej sumy 200.000 marek.

Tajne posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych Reichstagu.

BERLIN. 24.X (Pat.) Dziś przed południem odbyło się posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych Reichstagu, na którem minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemann wygłosił dłuższy referat sprawozdawczy o przebiegu narad sesji wrześniowej Rady Ligi Narodów. W posiedzeniu tem brał udział oprócz ministra Stresemanna w charakterze przedstawiciela rządu Rzeszy również podsekretarz stanu von Schubert. Nad sprawozdaniem ministra Stresemanna wywiązała się dłuższa dyskusja, która z uwagi na rozpoczynające się w godzinach popołudniowych obrady plenarne Reichstagu musiała zostać odłożona do jutra. Narady uznane zostały za tajne. Jak donosi „Berliner Tageblatt“ stanowisko min. Stresemanna nie napotkało z żadnej strony na sprzeciw z wyjątkiem mówców komunistów.

Konflikt górniczy w Hiszpanji zlikwidowany.

MADRYT, 24 X (Pat.) Fabra. Wedle informacyj ze źródeł urzędowych konflikt górniczy, który wybuchł w zagłębiu Asturji został zlikwidowany na podstawie nowych, rozsądnych propozycyj górników. Praca w Zagłębiu zostanie podjęta w najbliższym czasie.

Wielki dzień w życiu karaimów polskich.

Ogólnopolski zjazd karaimów w Trokach. Wybór najwyższego zwierzchnika duchownego — Hachama.

(Sprawozdanie specjalnego wysłannika „Kurjera Wileńskiego).

Dnia 22-go b. m. t. j. w wigilję wyboru Hachama Autokefalicznego kościoła karaimskiego w Polsce — wieczorem odbyły się równocześnie w kinesach wileńskiej i trockiej rzadkie w historji karaimów polskich uroczystości z okazji ofiarowania zarządom gminnym tych kines starożytnych pergaminowych rodałów przez gminy wyznaniowe w Haliczu i Łucku. Rodały te przywiezli ze sobą do Wilna i Trok delegaci na ogólnopolski zjazd karaimów.

Dnia następnego w niedzielę od wczesnego rana zapanował w Trokach ruch niezwykły. Oprócz licznych delegatów przybył na zjazd około godziny 11-ej przed południem pan wojewoda wileński *W. Raczkiewicz* w towarzystwie naczelników wydziałów pp. *St. Kirtiklisa* i *Dworakowskiego*, kierownika oddziału wyznań religijnych województwa *W. Piotrowicza* i sekretarza osobistego *Staniewicza*. Dość licznie była reprezentowana prasa wileńska z prezesem Syndykatu Dziennikarzy Polskich red. *Czesławem Jankowskim* na czele. Z pism warszawskich reprezentowana była jedynie „Epoka" przez swego wileńskiego korespondenta, redaktora „Naszego Kraju" B. W. Święcickiego.

Otwarcie zjazdu.

Otwarcie zjazdu poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kinesie, celebrowane przez pełniącego obowiązki hachama, hazana Szymona Firkowicza. Zjazd otwarty został o godz. 12-ej w południe przez hazana Firkowicza, który w imieniu zarządu duchownego gminy trockiej powitał w gorących słowach reprezentanta rządu wojewodę Raczkiewicza oraz delegatów i gości.

Przewodniczącym zjazdu został jednogłośnie wybrany delegat gminy halickiej mecenas d-r Zacharjasz Nowachowicz. Po ukonstytuowaniu się prezydjum zjazdu, do którego weszli czterej uprawomocnieni do oddania głosu przy wyborze hachama delegaci gmin oraz hazan Firkowicz, przewodniczący zjazdu dr. Nowachowicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którem skreślił dzieje wyznania i wyjaśnił cel odbywającego się zjazdu. Dr. Nowachowicz zwrócił się w końcu swego przemówienia do pana wojewody, aby w imieniu zjazdu reprezentującego ogół społeczeństwa karaimskiego przesłał wyrazy czci i hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej Mościckiemu i szefowi rządu Marszałkowi Piłsudskiemu. Wślad za tem zabrał głos w imieniu rządu p. wojewoda Raczkiewicz, wygłaszając przemówienie, które z braku miejsca podamy w następnym numerze.

Po przemówieniu tem rozległy się długotrwałe oklaski i okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Następnie delegat gminy wileńskiej mecenas Zacharjasz Zajączkowski podkreślił szczególną troskliwość p. wojewody w dziedzinie opieki nad karaimami.

Depesze.

W dalszym ciągu przewodniczący odczytał szereg depesz gratulacyjnych w tem depeszę od pp. ministrów: Dobruckiego, Staniewicza, Meysztowicza oraz wojewody wołyńskiego Mecha, dyrektora departamentu Wyznań Ministerstwa W. R. i O. P. Okulicza, kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego Ryniewicza i starosty powiatu wileńsko trockiego Witkowskiego, który usprawiedliwił jednocześnie niemożność uczestniczenia w zjeździe.

Zjazd uchwalił wysłać depesze dziękczynne za interesowanie się sprawami karaimów i stałe okazywanie zrozumienia dla ich potrzeb do pp. ministrów Dobruckiego, gen. Składkowskiego, Staniewicza, Meysztowicza, oraz dyr. Okulicza, kuratora wileńskiego Ryniewicza i wojewody Mecha.

Saraja-Bej Szaszłap Hachamem Polskim.

Po uchwaleniu depesz przewodniczący dr. Nowachowicz zarządził przerwę, w czasie której czterej specjalnie upoważnieni delegaci gmin: trockiej—p. Emil Kobecki, wileńskiej—p. mecenas Z. Zajączkowski, łuckiej—p. Szpakowski i halickiej—p. dr, Nowachowicz udali się w towarzystwie kierownika oddziału wyznań województwa wileńskiego p. Piotrowicza, oraz powołanego w charakterze skrutatora hazana Firkowicza do osobnego pokoju w celu dokonania wyboru Hachama. O godz. 2-iej wszczęto obrady przez odczytanie protokułu wyboru Hachama. **Głosami wszystkich czterech przedstawicieli gmin wyznaniowych Hachamem Polskim wybrany został 53 letni Saraja-Bej (Szaszłap) były Haham Krymski, zamieszkały obecnie w Konstantynopolu, który poprzednio jeszcze przyrzekł tę wysoką godność duchowną przyjąć.**

Saraja Bej jest jednym z najznakomitszych badaczy języków wschodnich, był już w swoim czasie w r. 1912 obrany Hachamem trockim i cieszy się wielkim szacunkiem ogółu karaimów jako znawca mozaizmu. Języki wschodnie studjował w Petersburgu, gdzie następnie był docentem katedry orjentologji przy tamtejszym uniwersytecie oraz w Persji gdzie w czasach ostatnich przebywał w charakterze wychowawcy i nauczyciela następcy tronu króla perskiego. Wybranego Hachama p. Saraja-Beja postanowiono uprosić telegraficznie o przyjęcie wyboru i przybycie do Polski gdzie za zgodą rządu osiądzie już według swej woli na stolicy Hachamatu w Trokach, czy też w Wilnie.

Bankiet i wygłoszone na nim toasty.

Po dokonaniu wyborów odbył się bankiet, w czasie którego wygłoszony został cały szereg przemówień otwarty toastem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przez delegata gminy trockiej p. Emila Kobeckiego, naczelnika wydziału Najwyższej Izby Kontroli Państwa w Warszawie. W pięknem swem przemówieniu p. Kobecki uzasadnił głębokie przywiązanie swych współwyznawców do Rzeczypospolitej, która była dla nich zawsze prawdziwą Matką-Ojczyzną. Z innych toastowych przemówień należy się wspomnieć o przemówieniach mec. dr. Nowachowicza, który mówił o pięknej tradycji rycerskiej w Polsce uwieńczonej dziełem zwycięstwa po czasowym letargu w okresie wielkiej wojny światowej oraz przemówienie p. mec. Zajączkowskiego od imienia ojca swego czcigodnego senjora karaimów trockich. Na bankiecie przemawiał również Pan wojewoda, któremu urządzono serdeczną owację. Należy również wspomnieć o przemówieniu rewanżowem za szereg toastów na cześć prasy i piśmiennictwa polskiego wygłoszonem przez prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie red. Czesława Jankowskiego.

Fiasco traktatu handl. sowiecko-litewskiego.

KOWNO, 24.X (Ate). Rokowania sowiecko-litewskie o traktat handlowy zostały ostatecznie rozbite.

Okazało się, że rząd sowiecki wbrew pierwotnym obietnicom, nie zamierza udzielić Litwie większych zamówień, co niweczy wszystkie korzyści, jakieby mogła odnieść Litwa z traktatu.

Opozycyjno chrz.-demokratyczny „Rytas" przedstawia obecne rokowania gospodarcze Litwy z innemi państwami w ten sposób: rokowania z Niemcami napotykają na wielkie trudności, z państwami bałtyckiemi niema wogóle rokowań o traktat handlowy; jedynie ze Szwecją, a ostatnio z Włochami zdołała Litwa dojść do porozumienia, zdobywając rynki zbytu mięsa, celulozy. W ten sposób taktyka Waldemarasa, który szantażując Polskę, chciał zdobywać koncesje gospodarcze, bądź to od Niemców, bądź od Rosji, całkowicie zawiodła.

Pangalos pod zarzutem zdrady.

PARYŻ. 24. X. (Pat). „Le Journal" donosi z Aten, że parlamentarna komisja śledcza powołana dla rozpatrzenia sprawy byłego dyktatora Grecji Pangalosa zakończyła swe prace. W sprawozdaniu swem komisja zarzuca Pangalosowi zdradę główną.

Redukcja wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

MOGUNCJA. 24. X. (Pat). Wczoraj rozpoczęła się rzeczywista redukcja wojsk armji reńskiej. Dwa bataljony kulomiotów opuściły Koblencję, po jednym zaś—Worms, Neustadt, Spirę i Landau.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. G. Daniłowskiego.

WARSZAWA. 24. X. (Pat). Dziś o godz. 10-tej w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę św. p. Gustawa Daniłowskiego. Przy ustawionej na katafalku, pokrytej wieńcami, trumnie zmarłego literata stanęła warta honorowa. Obecni byli na nabożeństwie oprócz rodziny zmarłego szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Dzięciołowski, dyrektor departamentu kultury i sztuki M-stwa W. R. i O. P. Skotnicki, szef sztabu generalnego gen. Piskor, wice-minister gen. Fabrycy, dowódca O. K. gen. Wróblewski, komendant miasta gen. Rożen, dyrektor kancelarji Sejmu i Senatu Pomykalski, prorektor Hryniewiecki, przedstawiciele zarządu miasta, literatury i sztuki, generalicja, delegacje oficerskie oraz liczne grono przyjaciół i wielbicieli talentu zmarłego pisarza.

Depesza kondolencyjna p. wojewody do wdowy po ś. p. Daniłowskim.

Pan wojewoda Raczkiewicz na wieść o zgonie znakomitego literata ś. p. Gustawa Daniłowskiego wystosował w dniu 24 b. m. na ręce wdowy depeszę kondolencyjną następującej treści:

„Przejęty bolesną stratą poniesioną przez literaturę i społeczeństwo z powodu przedwczesnego zgonu ś. p. Męża Pani przesyłam wyrazy głębokiego żalu i współczucia".

Legjoniści okręgu krakowskiego w hołdzie dla Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Onegdaj odbył się w Krakowie zjazd delegatów Zw. Legjonistów okręgu krakowskiego. Na zjazd przybyli delegaci licznych miejscowości województwa krakowskiego, Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego.

Zasadnicze i aktualne sprawy z zakresu sytuacji ogólnej i wewnętrzno-organizacyjnej omawiali w dłuższych referatach prezes okręgu Pochmarski, sekretarz Ludwik Strojek, prof. Cyga, dr. Rządzybski i in. Uchwalono cały szereg ważnych rezolucyj. Na wstępie z olbrzymim entuzjazmem przyjęto rezolucję następującej treści:

„Wojewódzki zjazd delegatów Związku Legjonistów okręgu krakowskiego w głębokim hołdzie dla majestatu Rzeczypospolitej, składa wyrazy gorącej czci i wiernego oddania Prezydentowi Rzplitej prof. Ignacemu Mościckiemu oraz sternikowi nawy państwowej, wodzowi narodu i armji, pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu".

Na zakończenie obrad wybrano przez aklamację nowy wojewódzki zarząd Związku Legjonistów okręgu krakowskiego, w osobach prezesa Bolesława Pochmarskiego, wiceprezesa dr. Mieczysława Kaplickiego i sekretarza Ludwika Strojka.

Nie opowiadając więc sensacyjnej historji Anu Regan, powiedzmy odrazu, że p. Frenklówna grała ją bardzo uczuciowo i wytwornie, wyrazistą mimiką ratując naiwności autora w 3 akcie, kiedy każdy mówi sobie, „a wyjdźże dla Boga od tego Franka Devereux, choć na schody, bo będzie z tego nieszczęście!" Ale gdyby miała krztę rozsądku i poszła sobie za drzwi, toby nie było wspaniałej sceny późniejszej. A ten pyszny epizod, kiedy zacny mąż uważa, że ponieważ dla uniknięcia skandalu uwodziciel odjedzie spokojnie, więc trzeba go ukarać... tłukąc go pięściami! Bardzo plastycznie to odegrał p. Kawczyński, miał wogóle odpowiednią rolę, jak również p. Dąbrowski, wysuwający się na plan pierwszy, ale bez przejaskrawiania czarnemi *krychami* malowanego don Juana, ciekawi jesteśmy jakiejś głębszej roli tego, jak się zdaje zdolnego artysty. P. Wyrwicz był jak zawsze wycyzelowany w każdym odruchu i jako kelner i jako sędzia śledczy.

Pomniejsze role były poprawnie grane, p. L. Śniadecka ma głos niepostawiony i to psuje jej wrodzony wdzięk.

Dekoracje były tak bogate i świeże, że bywalcy Lutni oglądali się poza siebie czy istotnie w starej budzie takie elegancje widzą. Zupełnie gustowne.

Pełno było! Aż pękały ściany, moc kobiet eleganckich i strojnych, mowy wielojęzyczne. Słowem, foyer Wielkiej Opery paryskiej mniej więcej..

Hro.

Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Budżet na rok 1928.

KOWNO, 24.X. (Ate.) Rząd litewski zatwierdził projekt budżetu na rok 1928. Budżet przewiduje znaczne zwiększenie wydatków na wojsko, oświatę i rolnictwo.

Bilans handlowy.

KOWNO, 24.X (Ate.) Bilans handlowy Litwy za ostatnie 9 miesięcy wykazuje saldo posywne 16 milj. litów. Przywóz wyniósł 195 milj. litów, wywóz—179 milj. litów.

Niszczenie szkolnictwa polskiego.

Według nadeszłych do Wilna informacyj, władze administracyjne litewskie w pow. wilkomierskim zwróciły się o opuszczenie zajmowanych przez oddziały 5 p. p. litewskiej lokali powszechnych szkół polskich.

Oddziały wojskowe ustąpiły w dwóch wypadkach, zdemolowały jednak przed swem wystąpieniem budynki szkolne. Sale szkolne pozostawiono bez drzwi, okien, pieców, a nawet podłóg.

Władze litewskie na interwencje polskich czynników kulturalno-oświatowych wogóle nie odpowiedziały.

Wzburzenie w sferach robotniczych.

Według nadeszłych na pogranicze informacyj, na Litwie zapanowało ostatnio niezwykłe wzburzenie, zwłaszcza wśród sfer robotniczych.

Mimo milczenia prasy litewskiej, która, mając zakneblowane przez cenzurę prewencyjną usta, nie zamieściła szczegółów protestu robotników litewskich w Rydze, informacje o tym fakcie przedostały się już do Poniewieża i Kowna.

Wszystkie związki robotnicze (zawodowe), które oficjalnie zostały zamknięte przez rząd litewski, rozpoczęły „podziemną robotę" antyrządową.

Protest robotników ryskich jest wykorzystywany jako potężny czynnik antyrządowy,

W związku z podnieceniem umysłów w Kownie, oddziały wojska i policji trzymane są w ostrem pogotowiu.

Antyrządowa agitacja na Litwie.

W związku z zaostrzającą się z dniem każdym walką opozycji, na której czele stoją socjal-demokraci, przeciwko rządowi Waldemarasa, w ostatnich dniach rozpoczęła się na Litwie gorączkowa agitacja antyrządowa.

Wzdłuż granicy pruskiej rozrzucane są w ogromnej ilości odezwy przeciwrządowe skierowane do ludności cywilnej i wojska. Władze centralne kowieńskie podejrzewają, iż agitacja prowadzona jest przez sfery emigracji litewskiej. Organa policji politycznej dokonały w nocy z 19 na 20 b. m. nowych rewizyj i aresztowań w szeregu gmin przylegających do granicy pruskiej.

Znalezione broszury i odezwy drukowane są według wszelkiego prawdopodobieństwa w drukarniach w Królewcu.

Kokietowanie Radziwiłła.

Rząd litewski widząc się osamotnionym stara się skaptować ludzi, którzy swym względnym zresztą autorytetem czy też przeszłością historyczną posiadają pewną popularność w masach.

Ostatnio zaczęto kokietować księcia Konstantego Radziwiłła, któremu zwrócono tysiąc hektarów ziemi i udzielono sto tysięcy litów długoterminowej pożyczki, za rzekome zasługi wobec kraju.

Posunięto się nawet dalej. Radziwiłł zaproszony był przez prezydenta Smetonę, który przy tej okazji wygłosił mowę, podnosząc zasługi Radziwiłła przy odzyskaniu niepodległości Litwy. Na zakończenie Smetona wyraził się w ten sposób: „Jeżeli tacy ludzie, jak Radziwiłł pracować będą nad utrwaleniem bytu kraju, Litwa może spokojnie patrzeć w swą przyszłość. Ks. Radziwiłł niezawiedzie pokładanych w nim nadziei".

Na zakończenie tej uroczystości odbyła się defilada wojskowa, którą przyjmował Radziwiłł przy boku prezydenta Smetony.

Jak widać tysiąc ha ziemi i 100 tysięcy litów zdołały szybciej przekonać księcia Radziwiłła do wzięcia czynnego udziału w życiu państwowym a niżeli atuty polityczne.

Przegląd prasy litewskiej.

Stosunki polsko-litewskie.

— „Lietuvos Zinios" z 12.X pod nagł. „Spokojny głos uczciwych Polaków", omawia wystąpienia „Robotnika" przeciwko „represjom" rządu polskiego w stosunku do Litwinów w Wileńszczyźnie.

— „Lietuvis" z 13.X podaje powyższe p. n. „Robotnik umywa ręce z powodu kampanji przeciwlitewskiej", przyczem zamieszcza uwagę „Elty", że socjaliści polscy w obecnym okresie znajdują się w opozycji do rządu.

— „Lietuvos Zinios" z 12.X informując o wiecu stronnictw polskich, odbytym 9.X b. r. w Wilnie, zaznacza, że mówcy podkreślali, iż Polacy chcą porozumieć się z narodem litewskim nad głową rządu i że naród polski nie dąży do zniszczenia niepodległości Litwy, lecz tylko do zagwarantowania Polakom litewskim swobody rozwoju narodowego.

— „Rytas" z 13.X zamieszcza artykuł „Wiiniaus Aidas" o prześladowaniu szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie i podkreśla, że artykuł ten jest odźwierciadleniem barbarzyńskiego postępowania Polaków w okupowanym kraju. Ten sam dziennik p. nagł. „Dokument barbarzyństwa polskiego" zamieszcza dosłowny tekst w języku polskim rozporządzenia kuratora wileńskiego o zamknięciu seminarjum litewskiego nauczycielskiego w Wilnie.

— „Ibidem" donosi, że „Komitet Związku Oswobodzenia Wilna" przygotowuje memorandum o ucisku Litwinów w Polsce, które prześle do wszystkich organizacyj świata, mających na celu obronę praw człowieka i obywatela. W memorandum będzie wskazane, jakiemi trudnemi metodami barbarzyńcy współcześni niszczą litewskość w okupowanym kraju Litwy.

— „Lietuvos Žinios" z 12.X. zamieszcza artykuł burmistrza kowieńskiego Wileiszisa, który nawiązując do wypadków z dni ostatnich, pisze: „Nowe gwałty polskie, jakgdyby wołają do nas — patrzcie, my niszczymy wasze usiłowania, my otwarcie uciskamy was, gdyż wiemy, że jesteście bezsilni". I słusznie, podkreśla z naciskiem autor, „jesteśmy rzeczywiście bezsilni". Więzienie na Łukiszkach przepełnione jest niewinnymi ludźmi jedynie dlatego, że Litwini nawet wewnątrz u siebie nie mają nietylko jednolitego ale nawet na większości opartego frontu. „Utraciliśmy współczucie i sympatję wszystkich państw, co tylko każe nam oczekiwać podobnych korzyści od obcych".

Amsterdam! Amsterdam!

Dziesiątki walczących narodów,
Tysiące zawodników,
Sława zwycięstw.
Ramię do ramienia!

Z ambitnej pracy zawodników oraz gorącego współdziałania społeczeństwa, powstaje zwycięstwo olimpijskie.

Pamięci poety-żołnierza

> Skąd taki kondukt i tyle parady?
> Bo był poetą i z Pierwszej Brygady...

Gustaw Daniłowski — odszedł od nas — na zawsze!..

Dobra matka - ziemia przyjęła miłośnie Jego, utrudzone walką życiową, ciało na wieczne odpoczywanie...

Z minionej już dla nas epoki, jakby „z minionych dni" wyłania się ku nam Jego szara żołnierska postać...

Patrzymy nań, jak na gwiazdę błyszczącą gdzieś w przepaściach aksamitnych nieba...

Echa Jego pieśni grają nam jeszcze, choć struny nielitościwa śmierć stargała na lutni...

Duch Jego wolny i świetlany błądzi gdzieś po „mlecznych drogach, wśród gwiazd kołowrotu", lecz myśli Jego i pamięć o czynach zawsze wracać będą do nas niezmiennie, jak te „Jaskółki" na wiosnę, dla zadokumentowania, że duch jest nieśmiertelny.

* * *

Ś. p. Gustaw Daniłowski urodził się w 1872 r. w Cywilsku, w gub. kazańskiej, jako syn zesłanego powstańca 63 r. Rósł i wychowywał się w tradycjach powstania styczniowego.

Po powrocie do kraju został oddany wraz z bratem do V gimnazjum w Warszawie, gdzie bierze gorący udział w ruchu samokształceniowym.

Po skończeniu gimnazjum, udaje się do Charkowa, gdzie wstępuje do Instytutu Technologicznego.

Studja jednak technologiczne nie odpowiadały jego zamiłowaniom i powołaniu, to też wnet niezaprzeczony i duży talent skierowują go na właściwe tory.

Zbyt, niestety, krótka karjera tego pisarza wydała bujny i wysoce artystyczny plon.

Imię ś. p. Daniłowskiego zapisało się pięknemi i długotrwałemi zgłoskami w literaturze polskiej, a jednocześnie w życiu intelektualnem narodu w chwilach przełomu.

Niepokalana czystość ideałów i zamiarów Jego narówni z Jego dziełami twórczemi, stanowią piękną i cenną spuściznę po nim. Pierwsze utwory swe drukował ś.p. Gustaw Daniłowski w „Prawdzie", „Głosie" i „Tygodniku Ilustrowanym", zostającym wówczas pod redakcją świetnego krytyka ś. p. Ignacego Matuszewskiego i w innych czasopismach.

W 1900 roku wyszedł pierwszy tom jego nowel i obrazków p. t. „*Nego*", a w 1901 poemat nagrodzony na konkursie „Prawdy" p. t. „Na wyspie".

Następnie już co roku prawie ukazywały się jego powieści, czy poezje.

Rewolucja 1905 r. zastała go już człowiekiem dojrzałym i pisarzem, mającym za sobą pewien już dorobek literacki i publicystyczny, oraz działaczem społecznym o zdecydowanem wyraźnie obliczu.

Wierny tradycjom i wyznawanym ideałom stanął on w rzędzie bojowników niepodległości, poszedł za myślą przewodnią Józefa Piłsudskiego i pozostał jej wierny do końca swego pracowitego życia.

Śpiżowa postać Szarego Komendanta znalazła odbicie w powieści „Z minionych dni" (postać Wiktora).

Przeżywszy z towarzyszami gorączkę roboty konspiracyjnej i mękę więzienia, opisał je w „*Wrażeniach więziennych*".

We wstępie do „Wrażeń" mówi on—„Pragnę zagłuszyć dolegliwości duszy tą drobną pracą, która jakby okup grzechu uwolnienia poświęcam wam, towarzysze". Daniłowski uważał cierpienie za swój obowiązek wobec współbraci—i siłą swej głębokiej duszy umiał zeń czerpać korzyści moralne, krzepiące charakter i uczucie.

„Więzienie zjadło mi sporo zdrowia, wykoleiło mnie trochę, przysporzyło wiele przykrości i kłopotów materjalnych, a jednak gdyby mnie kto spytał, czy żałuję, żem był za kratą — odpowiedziałbym stanowczo — nie!"

A jednak nie był on gloryfikatorem męczeństwa narodowego, który uważa łzy pokutne za dostateczny okup czynu.

Nie wystarczała mu też sama praca kulturalna i odrodzenie ekonomiczne, jako lekarstwo przeciw niewoli i przemocy. Wskazywał walkę orężną, jako jedyny w świecie polityczym argument siły — i w imię tej zasady sam stanął w szeregach Legjonowych, skoro padło hasło.

Urodzony poeta, artysta z powołania — stał się żołnierzem, gdy tego zażądała chwila dziejowa, umiłowany Wódz i jego własne, polskie sumienie: jako legjonista wyruszył na bój o wolną Polskę.

Sztandarowi swemu pozostał wierny przez całe życie. Od raz obranej ideologji nie odchylił się ani na jotę, służąc jej, czy to jako poeta, nowelista czy też publicysta.

Utwory jego, to nietylko dzieła sztuki, to pamiętnik działacza społecznego, który życie swoje związał mocną nicią z życiem narodu, to zwierciadło duszy jasnej i prawej, to przykazanie dla nas i dla przyszłych pokoleń.

Cześć Jego pamięci!

J. B.

Dzieła Gustawa Daniłowskiego: „Nego" nowele (1900), „Na wyspie" poemat (1901), „Z minionych dni" powieść (1902), „Dwa głosy" nowele (1903), „Fragment z pamiętnika" (1905), „Jaskółka" powieść (1905), „W miłości i boju" (1910), „Marja Magdalena" powieść (1911), „Lili" (1917), „Tętent" (1919), „A to się pali serce moje" (1922), „Miłość Sulamity" „Bandyci z P. P. S. (1924) i t. d.

Życie gospodarcze.

Kredyty produkcyjne z funduszów pożyczki.

Polska Agencja Publicystyczna zamieszcza wyjaśnienia wice-prezesa Banku Polskiego p. F. Młynarskiego w sprawie kredytów, które będą przeznaczone na cele gospodarcze z funduszów, otrzymanych z pożyczki amerykańskiej.

Wbrew rozpowszechnionym mniemaniom, że pożyczka stabilizacyjna jest prawie w całości przeznaczona na cele techniczno-walutowe, i że na cele gospodarcze przewidzię się z niej jedynie 15 milj. dolarów, p. F. Młynarski stwierdził, że przy dokładnym obrachunku osiągniemy na cele produkcyjne znacznie więcej od obliczeń pierwotnych.

I tak z pozycji 90 000.000 zł., przeznaczonych na zakup srebra, można będzie przekazać około 30 milj. na cele gospodarcze, ponieważ zakup potrzebnej ilości srebra nie przewyższy 60 milj. zł.

Podobnie suma przewidziana na zakup akcyj Banku Polskiego przez skarb, wynosząca 75 milj. zł., będzie stopniowo wycofana na cele gospodarcze w miare, jak skarb będzie odsprzedawał publiczności nabyty przez siebie portfel.

Prócz tego t. zw. rezerwa skarbowa w kwocie 75 milj. zł. również może być uwolniona na cele produkcyjne, o ile naturalnie pozwoli na to stan budżetu, względnie o ile skarb będzie mógł przystąpić do emisji pożyczek wewnętrznych.

W sumie więc na cele gospodarcze zyskujemy conajmniej 315 milj., a nie 135, jakto z mniej skrupulatnego obliczenia mogłoby się wydawać.

Nie trzeba również zapominać, że dzięki reformie walutowej podniosły się kapitały własne Banku Polskiego do poziomu 200 milj. zł., co umożliwi Bankowi stopniowe użycie kilkudziesięciu milj. zł. na zakup długoterminowych papierów wartościowych.

Przy ścisłych więc obliczeniach sum, jakie uzyskamy dla naszych potrzeb inwestycyjnych z pożyczki stabilizacyjnej — należy i pozycję wyżej wspomnianą wziąć pod uwagę.

Sprawa powstania w Wilnie Izby Przemysłowo-Handlowej.

Obecnie wśród odnośnych władz centralnych omawiana jest sprawa siedziby Izby Przem.-Handlowej na Ziemie Wschodnie. W związku z tem M stwo Przem. i Handlu zwróciło się do Wileńskiego Zw. Kupców Żydowskich i Stow. Przem. Leśnych z prośbą o wypowiedzenie się w tej tak doniosłej dla Ziem Wschodnich sprawie.

Jak obecnie dowiadujemy się, opinje nadesłane przez powyższe stowarzyszenia sprowadziły się do obrania na siedzibę Izby Przem.-Handlowej bezwzględnie Wilna, a to ze względu na to, iż jest ono największem miastem Kresów Wsch. i stanowi administracyjne centrum całej dzielnicy.

Izba Przem.-Handlowa będzie w stanie sprawnie funkcjonować jedynie wówczas, gdy siedziba jej będzie się znajdowała tam, gdzie się mieszczą instytucje takie, jak Dyrekcja Kolejowa i Pocztowa, oraz Dyrekcja Dróg Wodn., z którymi Izba musi być w stałym kontakcie.

Pozatem za siedzibą w Wilnie Izby Przem. Handlowej przemawiają liczne względy polityczne i ekonomiczne.

Co się tyczy granic działalności okręgu Izby, to podług opinji wymienionych organizacyj gospodarczych, muszą te granice zamknąć się na terytorjum 2 ch województw — wileńskiego i nowogródzkiego, które pod względem geograficznym, politycznym i gospodarczym mają dużo wspólnych cech. (s)

KRONIKA MIEJSCOWA.

— **Kurs instruktorów rolnych.** Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych Ziemi Wileńskiej wysyła kandydatów *na sześciotygodniowy kurs instruktorów rolnych.* Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe lub średnie rolnicze i praktyka rolnicza.

W czasie trwania kursu, który odbędzie się przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Związek będzie wypłacał po 6 zł. dziennie, oraz zwróci koszta przejazdu do Warszawy.

Kandydaci przyjęci przez Związek, będą musieli złożyć zobowiązanie, że po ukończeniu kursu będą pracowali w organizacjach rolniczych. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych Z. Wil. Wilno. — W Pohulanka 7.

— (A.W.) **Kredyt rezerwowy dla Banku Polskiego**

Bank Polski, niezależnie od sfinalizowanej pożyczki stabilizacyjnej, otrzymuje od banków emisyjnych z bankami amerykańskim, angielskim, francuskim i niemieckim na czele — redyskontowy kredyt rezerwowy w wysokości 20.000 000 dolarów, który polegać będzie na gotowości udzielenia Bankowi Polskiemu przez powyższe banki krótkoterminowe o efektywnego kredytu wekslowego w razie potrzeby.

KRONIKA KRAJOWA.

— **IV Wielka Wystawa Drobiu w Warszawie.** Centralny Komitet Hodowli Drobiu w Warszawie przy współudziale Zjednoczenia Towarzystwa Hodowców Gołębi Pocztowych urządza IV Wszechpolską Wystawę Drobiu.

Wystawa odbędzie się w dn. 12—15 listopada 1927 r. w Dolinie Szwajcarskiej, ul. Szopena 3—5, i będzie obejmować następujące działy: 1) Drób ras polskich i zagranicznych; 2) Gołębie pocztowe i rasowe; 3) Ptactwo ozdobne i łowne; 4) Króliki; 5) Zwierzątka laboratoryjne; 6) Zwierzątka futerkowe; 7) Przemysł i Handel drobiowy; 8) Przybory hodowlane; 9) Pasza dla drobiu; 10) Szkodniki drobiu; 11) Wydawnictwa fachowe; 12) Targ drobiu.

Celem zgromadzenia jaknajwięcej okazów tak od hodowców większych jak i drobnych opłaty ustanowiono minimalne. Zwrócono się również do władz kolejowych o ulgi przewozowe.

Przywiązując wagę na obesłanie wystawy doskonałym materjałem zarodowym, położony będzie duży nacisk na zorganizowanie działu targu drobiu, dla umożliwienia hodowcom kupna pierwszorzędnych okazów.

O informacje w sprawie wystawy zwracać się należy do Centralnego Komitetu Hodowli Drobiu, Warszawa, ul. Kopernika 30.

Złóż niezwłocznie daninę na fundusz olimpijski!

Giełda Warszawska w dniu 24 X b. r.

Waluty:

Dolary	8 88	8,90	8,86

Czeki:

	sprzedaż	kupno
Belgja	124.13	123,82
[illegible]	43.43	43,32
Nowy-Jork	8,90	8,88
Paryż	35 01	34 92
Praga	26,41 3/4	26,35
Szwajcarja	171,975	171 54
Wiedeń	125,85	125,54
Włochy	48,73	48,61

Papiery procentowe:

Dolarówka	60,75—60,50—61,00
Pożyczka dolarowa	86,00
Pożyczka kolejowa	102,50—102,75
5% poż. konwers.	64,75
5% konwers. kolej.	62,00—62,50
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00—93,00
Banku Rolnego	93,00
Obligacje B. G. K.	92,00—93,00
Oblig. Banku Komun.	92,00
8% ziemskie	83,50
4,5% ziemskie	62,25—62,00—62,50
8% warszawskie	84,50—84,75—84,00
5% warszawskie	69,00
4,5% warszawskie	63,50

AKCJE:

Bank Polski	157,50—156,50—156,75
Bank Spółek Zarob.	94,00
Cukier	5,80—5,85
Węgiel	114,00—115,00
Nobel	51,00
Cegielski	54,50
Lilpop	41,00—41,75—41,75
Modrzejów	10 30—10,15—10,25
Ostrowiec	95,50
Pocisk	2,90—2 85—2,87
Rudzki	63.50—62,50
Starachowice	79,00—78,50
Zawiercie	41,50—41,75
Żyrardów	20,25—19,75—20,00
Borkowski	3,95
Haberbusch	157,00

Wieści i obrazki z kraju

— **Otwarcie I-ej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w woj. wileńskiem.** W dniu 23-go b. m. odbyło się w Mejszagole uroczyste otwarcie I-ej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem na terenie woj. wileńskiego. W otwarciu wzięli udział przybyli z Wilna: z ramienia wojewody naczelnik wydziału pracy i Opieki Społecznej p. Jocz, starosta pow. wileńsko-trockiego Witkowski, naczelnik wydziału zdrowia przy Urzędzie Wojewódzkim dr. Kozłowski, zastępca naczelnika wydziału Pracy i Op. Społ. p. Trocki, przedstawiciel Sejmiku Wileńsko-Trockiego p. Houwaldt, p. Przewłocka, oraz przybyli z Warszawy pp. wice prezes Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom Gromski oraz p. Lednicki.

Poświęcenia stacji dokonał ks. biskup Michalkiewicz, wygłaszając jednocześnie dłuższe przemówienie okolicznościowe. Przy otwarciu stacji odczytane zostały: błogosławieństwo J. E. ks. biskupa Bandurskiego, oraz gratulacyjna depesza Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Jednocześnie zebrani uchwalili jednogłośnie wysłać depeszę do p. prezydentowej Mościckiej, jako honorowej prezeski instytucji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Na stacji Mejszagolskiej będą pracowały 1 akuszerka, oraz 1 higjenistka, która dokonywać będzie objazdów pow. wileńskiego. Dwa razy w tygodniu udzielać będzie pomocy lekarskiej dr. Dziklewiczówna.

Podobna stacja w najbliższym czasie zostanie otwarta na stacji Bezdany w pow. lidzkim.

Napad litewskiej bandy dywersyjnej w pow. święciańskim.

W sobotę o godzinie 3 popołudniu, w czasie, kiedy rodzina właściciela majątku Szwinta, w gminie zabłockiej, pow. święciańskiego p. Cywińskiego po obiedzie zabierała się do pracy, do dworu wpadło czterech bandytów uzbrojonych w rewolwery, którzy po steroryzowaniu domowników rozpoczęli rabunek, trwający około 2 godzin. Rabowało dwóch bandytów, pozostali dwaj pilnowali domowników.

Łupem bandytów padło przeszło 1000 złotych, większa ilość garderoby, biżuterja, 2 strzelby myśliwskie, oraz cały szereg cennych drobnostek.

Bandyci po naładowaniu zrabowanych rzeczy na furmankę wyjechali w kierunku Cejkin.

Dowództwo 20 Bacnu K.O.P. wraz z Komendą powiatową P. P. zarządziło natychmiast obławę, w której oprócz policji bierze udział wojsko w sile 100 żołnierzy z kawalerji i piechoty. Są wszelkie dane, że napadu rabunkowego dokonała banda dywersyjna nasłana z Litwy Kowieńskiej.

Obława, prowadzona bardzo energicznie trwa w dalszym ciągu.

Na miejsce wypadku wyjechał naczelnik urzędu śledczego kom. Disterhoff.

Aresztowanie sekretarza gminy mejszagolskiej.

W dniu przedwczorajszym organa policyjne dokonały aresztowania sekretarza gminy mejszagolskiej Stankiewicza.

W mieszkaniu aresztowanego w Mejszagole została przeprowadzona szczegółowa rewizja. U aresztowanego zostały przytrzymane pieniądze w sumie 3000 zł. i 70 dolarów.

Powody aresztowania trzymane są wobec toczącego się śledztwa w tajemnicy.

Afera poborowa w P. K. U. Mołodeczno

Aresztowanie dezertera.

Przed kilku dniami policja powiatu mołodeczańskiego aresztowała poszukiwanego od dłuższego czasu dezertera niejakiego Dawida Gołuba.

Sfałszowana książeczka wojskowa.

Przy aresztowanym Gołubie znaleziono najformalniejszą książeczkę wojskową, wydaną przez P. K U. Mołodeczno w Wilejce Powiatowej, z której wynikało, iż Gołub odbył już swą powinność wojskową. Tymczasem listy gończe mówiły co innego. Porozumiano się z P. K. U. które stwierdziło, że książeczka choć na prawdziwe pieczęcie to jednak jest fałszywą, gdyż prawdopodobnie została skradzioną in blanco a później wypełniono ją na nazwisko Gołuba.

Badany w tej sprawie Gołub, widząc się przyciśniętym do muru zeznał, że książeczkę tę kupił za 300 złotych za pośrednictwem Wajnhausa Załmana z Lebiedziewa, którego aresztowano.

Zwolnienie całego rocznika z Lebiedziewa za 85 dolarów.

Aresztowany oświadczył, iż był tylko pośrednikiem takim po znajomości między Gołubem a plutonowym W. P. Leganem Józefem z P. K. U. Mołodeczno w Wilejce Powiatowej, który sprzedał książeczkę wojskową, oraz zeznał **że Lewin Izrael z Lebiedziewa zapłacił plutonowemu Leganowi 85 dolarów za zwolnienie od służby wojskowej wszystkich mężczyzn wyznania mojżeszowego z 1905-go rocznika z Lebiedziewa**. Legan urządził to w ten sposób, iż zaliczył ich jako nadliczbowych.

Aresztowania.

Natychmiast zawiadomiona żandarmerja aresztowała Legana. Badana w powyższej sprawie żona Legana zeznała, iż wiedziała o wszystkich machinacjach zaznaczając, że oprócz męża należy do spółki sierżant tegoż P. K. U. Bukiejko Józef, którego również aresztowano.

Aresztowanych: Gołuba, Wajnhausa i Lewina przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Dalsze dochodzenie prowadzi się i są poszlaki, iż wymienieni wojskowi od dłuższego czasu uprawiali proceder zwalniania poborowych od służby wojskowej.

Wykrycie olbrzymiej afery w pow. słonimskim.

W m. Dereczynie pow. słonimskiego jeszcze przed paru miesiącami zostało założone biuro próśb i podań, prowadzone przez niejakiego Leuka Teodora.

Biuro świetnie prowadziło swe interesa robiąc kolosalne obroty. Zwróciło to uwagę władz, a wkrótce wyszła na jaw olbrzymia afera. Oto, jak się okazało, Leuk, korzystając z łatwowierności okolicznych włościan, trudnił się wyrabianiem zezwoleń P. K. U. na zawieranie związków małżeńskich przez osoby w wieku poborowym.

Naiwnych znalazło się wielu. I tak niejaki Szmat, mieszkaniec wsi Ugrynia wypłacił Leukowi 110 złot., K. Żuk z Ostrowia 135 złot. i t. d.

Zezwolenia oczywiście przez Leuka nie zostały wyrobione, a to dla tej prostej przyczyny, że odnośne P.K.U. nawet podań włościan zwracających się do Leuka nie widziało.

Aferzysta w krótkim czasie zebrał kilka tysięcy złotych. Poszkodowani spostrzegłszy się, iż stali się poprostu ofiarami oszusta, zwrócili się do władz śledczo-policyjnych.

Sprytny oszust zdołał jednak przed zarządzonem aresztowaniem zbiec w niewiadomym kierunku. Dotychczasowe poszukiwania Leuka nie dały żadnych rezultatów.

Przypuszczać należy, iż aferzysta zbiegł przez „zieloną granicę" do Rosji Sow.

Interwencja posła Jaremicza.

Jak się dowiadujemy, poseł Jaremicz interwenjował w tych dniach u władz wojewódzkich w sprawie skandalicznego obejścia funkcjonarjusza policji z aresztowanym p. Radosławem Ostrowskim, b. dyrektorem białoruskiego gimnazjum.

Jeszcze uprzednio poruszaliśmy tę sprawę na łamach naszego pisma, a ostatnio zdołaliśmy ustalić, że odpowiedzialność spada w tym wypadku na władze śledcze.

Tygodnik opozycji litewskiej.

W najbliższych dniach zacznie wychodzić tygodnik socjal-demokratów litewskich, pozostających w opozycji do obecnego rządu litewskiego, pod nazwą „Pirmyn" („Naprzód").

Jednym z redaktorów będzie zbiegły z Litwy poseł Popłauskas.

Zamknięcie księgarni polskiej.

Z pogranicza donoszą, iż w miasteczku Jewje leżącem o 10 klm. od granicy polsko-litewskiej władze litewskie zamknęły znajdującą się tam księgarnię polską. Lokal został opieczętowany, część książek skonfiskowana a część wogóle zniszczona. Powodu zamknięcia księgarni władze litewskie nie podały.

VI Tydzień Akademika.

Dużo mamy obecnie w roku rozmaitych „tygodni": spółdzielczości, LOPP-u, przeciwgazowe i t. p. Mają one dwojaki cel: propagandę pewnych idei i odwołanie się do ofiarności społeczeństwa. Oba te cele posiada i *Tydzień Akademicki*. Bynajmniej nie chodzi akademikom *jedynie* o materjalną stronę — akcja *Tygodnia* zmierza do spopularyzowania, zbliżenia do starszego społeczeństwa młodzieży akademickiej, której tak bardzo jest brak żywszego rezonansu w jego łonie.

Ogromne znaczenie tego zbliżenia jest oczywiste — *Tylko* w starszem społeczeństwie młodzież może i *powinna* znaleźć oparcie i poparcie w ciężkiej walce, jaką musi toczyć o zdobywaną naukę.

Warunki, w jakich obecnie znajduje się akademik, są znacznie gorsze niż przed wojną. Nie mówiąc już o tem, że wojna zrujnowała wielu ludzi zamożnych, znacznie zwiększył się obecnie odsetek tych, którzy wydźwignąwszy się ze sfer niższych, przebojem docierają do źródeł wiedzy.

By nie ściągnąć na siebie zarzutu gołosłowności, sięgniemy do cyfr. Oto co mówi statystyka. (Dane z „Organizacji Życia Akad." czerwiec 1927).

Przybliżone dochody akademików wyglądają następująco:

	Miesięcznie	Proc. akad. w przybl.
a) stypendysta	90 zł.	2 %
b) otrzymujący pomoc z domu	60 zł.	12 „
c) . . .	100 — 200 zł.	8 „
d) . . .	200 i wyżej	5 „
e) zarobkujący z dochod.	60—120 zł.	60 „
f)	do 250 zł.	8 „
g)	ponad 250 zł.	5 „

Z zestawienia wynika, że około 75 proc. młodzieży akademickiej *zarobkuje*. Głównie w biurach, lub dorywczo (jako egzekutorzy, taksatorzy). Korepetycje stanowią 20% prac zarobkowych studentów. Jeżeli uważamy, że *minimum* egzystencji akademika, zamieszkałego w domu akademickim i żywiącego się w kuchni akademickiej wynosi *115 zł. miesięcznie* (mieszkanie 20, wyżywienie 50, podręczniki i nauka 15, ubranie 15, komunikacja i inne 15), to skonstatujemy, iż bardzo znaczny odsetek akademików takiego minimum *nie posiada*.

Nic też dziwnego, że w takich warunkach zaniedbywana bywa nauka, że zamiast 16 proc., ukończyło uniwersytet w Wilnie w r. akad. 1926 - 27 4,5 proc., (średnio we wszystkich wyższych uczelniach 8.5 proc.

Wilno pod względem zainteresowania się życiem akademika i chęci niesienia mu pomocy kroczy na szarym końcu. Gdy województwo warszawskie posiada *35 Kół Przyjaciół Akademika*, poznańskie—13, tarnopolskie—17, lwowskie—19, wileńskie ma ich zaledwie 6, czyli mniej niż woj. białostockie (8) lub kieleckie (10).

Czemu należy przypisać ten chłodny stosunek społeczeństwa wileńskiego do studentów? Z czyjej strony leży tu wina?

Bezwątpienia, część winy ponoszą akademicy. Zbytnio się może zasklepiają w swych organizacjach (coprawda, ogromny odsetek tych organizacyj ma właśnie *charakter społeczny*!), jak to podkreślił w swej mowie inauguracyjnej 10 bm. rektor Pigoń, — może stronią od życia miasta.

Ale należy stwierdzić w imię prawdy, że niejednokrotnie wychodziła młodzież na spotkanie Wilnu, niejednokrotnie manifestowała i manifestuje swą łączność ze starszem społeczeństwem.

Cały szereg studentów miewa odczyty w Domach Ludowych, robotniczych, współpracuje z takiemi organizacjami jak T. U. R. i inne. W czasie czerwcowych uroczystości ku czci Słowackiego, akademicy mieli kilkanaście odczytów o wieszczu w kinach i domach ludowych. Przypomnieć też warto o „smoku", o dorocznej szopce akademickiej— czyż nie są to przejawy dążenia młodzieży uniwersyteckiej do zbliżenia się do społeczeństwa starszego.

A czy ono ze swojej strony dąży do tego, aby akademika do siebie przygarnąć, wspomóc go i otoczyć życzliwością? — Na to pytanie różnie można odpowiedzieć— nadchodzący Tydzień Akademika (4—11 listopada) dopomoże nam do sprawdzenia, czy odpowiedź ma wypaść twierdząco, czy przecząco.

●

W skład Komitetu Honorowego zostali zaproszeni: JE ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski, wojewoda Władysław Raczkiewicz, J. M. rektor U. S. B. dr. Stanisław Pigoń, prezes Sądu Apelacyjnego Restytut Sumorok, d-ca O. K. III gen. Aleksander Litwinowicz, prezydent miasta mec. Józef Folejewski, gen. Lucjan Żeligowski.

Prezesem Komitetu Wykonawczego VI-go Tygodnia Akademika, jest p. wojewoda Władysław Raczkiewicz. Pozatem w skład Komitetu wchodzą: p. naczelnik Konrad Jocz i ks. prof. B. Wilanowski jako wice-prezesi, JE ks. biskup dr. Władysław Bandurski przewodniczący Wydziału Prowincji, M. Kowalski sekretarz Wydziału Prowincji, prof. M. Limanowski przewodniczący Sekcji Zbiórek Wł. Szmidt, skarbnik Wł. Babicki sekretarz generalny.

Cóż na to Wileńska Dyrekcja Kolejowa?

Z dworca wileńskiego rozchodzą się na wsze strony świata pociągi, rozwożące szczęśliwych i mniej fortunnych pasażerów, zależnie od kierunku. Mam nieszczęście należeć do tych ostatnich, będąc częstym pasażerem na linji Wilno—Zahacie, przecinającej t. zw. słusznie „polską Syberję". Że porządeczki kolejowe odpowiadają tej nazwie, postaram się udowodnić, opowiadając widziane naocznie fakty, które mię zmuszają do odwołania się do pomocy prasy, jako bodaj jedynej opiekunki publicznych wygód i bezpieczeństwa.

Zacznijmy od wagonów: linja ta, upośledzona przez Dyrekcję, rozporządza najbrudniejszemi, rozklekotanemi wozami, na których farby nie widać od brudu, piece dymią i czadzą, do wygódki lepiej nie zaglądać, bo niechlujstwo pasażerów w godzinę doprowadza je do stanu chlewka, a „czyszczący" (?) te ubikacje człowiek, używa tych samych narzędzi (ścierki i wienika) do wycierania ławek i podłóg w wagonach. Jedyny codzienny pociąg idzie nocą, źle oświetlony i przepełniony stale, na stacjach zamiast posłać lokomotywę po wodę, wloką tam cały pociąg, wskutek czego pasażerowie muszą lecieć w ciemnościach, wdrapywać się na bezsensowne stopnie, na których 3-letnie dziecko nogiby nie zmieściło. Drzwi i okna nie funkcjonują normalnie, albo z nich wieje niemożliwie, albo ruszyć ich nie można, oświetlenie jak w „kurnej" chacie.

Pomówmy teraz o pasażerach. Ponieważ linja ta przechodzi przez kilka większych miasteczek, jest więc licznie uczęszczana przez handlarzy artykułami żywnościowymi. Na całym świecie dla takich pasażerów istnieje IV klasa i nic by chyba nie szkodziło Dyrekcji uruchomić jaki jeden wagon czy więcej na ten cel.

Obecnie wszystko się tłoczy w niemożliwej ciasnocie razem: wiozą żywe cielę w worku, (tak)! nieżywą cielęcinę ociekającą posoką na siedzących, co rano pieją w koszykach koguty i gdaczą kury, stale wozone jaja od czasu do czasu osiadają jako jajecznica na twarzy śpiących, a rzucane „siemiaczki" łupiny, ogryzki, papiery, wymioty pijanych dopełniają rozkoszy tego przejazdu. Bardzo często jadą tamtędy urlopnicy lub rekruci, ci ostatni najczęściej hurtem pijani; że ryczą swoje białoruskie melodje nie dając nikomu oka zmrużyć, to jeszcze nic, gorzej, że pod każdym względem zachowują się jak dzicy. Ładują się nietylko na ławki dla ludzi, ale i na najwyższe prycze przeznaczone na bagaże, to się łamie pod ciężarem i wszystko leci wdół, dzielni wojacy śmiecą i brudzą na potęgę, tłuką szyby, a nieszczęśliwemu konduktorowi, który bez sił i przytomności biega, chcąc złemu zaradzić, grożą pobiciem i wyrzucają go z wagonu. Policja nie kwapi się z ratunkiem, co najwyżej wejdzie taki pan do wagonu, powie: „Proszę panów, cóż to takiego"? i, pozostaje na stacji, a brygada, składająca się z trzech konduktorów, pada ze zmęczenia, nie mogąc podołać zbyt ciężkim obowiązkom.

Na całym świecie urlopnicy i rezerwiści w większej liczbie jadący, otrzymują osobne wagony, u nas o tem nie myślą! Wobec tego wtłoczenie żołnierzy do wagonów i tak przepełnionych tworzy istne piekło, rekruci zachowują się w brutalny sposób z kobietami, prowadzą rozmowy i śpiewki obrażające wszelką przyzwoitość i czynią straszliwie „gęste" powietrze wagonów jeszcze smrodliwszem.

Chcielibyśmy wiedzieć, my, liczne ofiary porządków Dyrekcji na linji Wilno—Zahacie, czy tego nie widzą pp. kontrolerzy i rewizorzy, którzy tamtędy jeżdżą?

Dlaczego my za nasze pieniądze mamy mieć 10 razy gorzej, niż na innych linjach? Czy dlatego, że to „Kresy"?!

Pasażer.

KRONIKA.

Wtorek **25** październ

Dziś: Kryspina M.
Jutro: Ewarysta P. M.

Wschód słońca—g. 6 m. 06
Zachód „ g. 16 m. 37

KOSCIELNA

— **Nabożeństwo za duszę ś. p. atamana Petlury.** Staraniem miejscowej kolonji ukraińskiej w ubiegłą niedzielę odprawione zostało żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. atamana Petlury, zamordowanego przez Żyda Szwarcbarda. (s)

OSOBISTE.

— **Wyjazd kuratora Ryniewicza.** P. kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego dr. Antoni Ryniewicz, dnia 25 b. m. udaje się na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy.

Zastępować p. kuratora w czasie nieobecności będzie p. Stefan Pogorzelski, naczelnik Wydziału Szkolnictwa Powszechnego.

— **Powrót dyrektora Lasów Państwowych.** Dyrektor Lasów Państwowych p. Władysław Grzegorzewski w dniu wczorajszym przybył do Wilna i objął urzędowanie.

Następny wyjazd dyrektora Grzegorzewskiego do dalszych prac nad reorganizacją urzędów leśnych na terenie D. L. P. Poznań zamierzany jest w pierwszych dniach listopada. Równocześnie delegowany zostaje do Dyrekcji Poznańskiej kierownik Oddziału osobowego D. L. P. Wilno—p. Leonard Chociłowski.

URZĘDOWA

— **Narada w sprawie statutu organizacyjnego Urzędu Wojewódzkiego.** Wczoraj odbyły się w Małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego narady naczelników wydziałów, którzy pod przewodnictwem p. wojewody wypowiedzieli się w sprawie projektu organizacyjnego statutu Urzędu Wojewódzkiego,

MIEJSKA.

— **Odroczenie terminu posiedzenia Rady Miejskiej.** Z powodu szeregu posiedzeń miejskich komisyj radzieckich, jakie w sprawie wprowadzenia przymusu kanalizacyjno-wodociągowego w Wilnie wypełnią większą część bieżącego tygodnia — posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone uprzednio na dzień 27 b. m. odroczone zostało do dnia 3 listopada b. r. (s)

— **Ministerstwo Komunikacji nie zatwierdziło wyboru delegatów Wil. Rady Miejskiej do P. R. K.** Jak dowiadujemy się, Ministerstwo Komunikacji odmówiło zatwierdzenia dokonanego ostatnio wyboru przedstawicieli Wileńskiej Rady Miejskiej do Państwowej Rady Kolejowej. Krok swój Ministerstwo Komunikacji motywuje tem, że ustawa P. R. K. nie przewiduje wyboru nowych przedstawicieli przed upływem uprzedniej kadencji, która w myśl wzmiankowanej wyżej ustawy kończy się z dniem 1 kwietnia 1928 roku. Tem samem funkcje te nadal pełnić będą delegaci b. Rady Miejskiej w osobach b. prezydenta miasta p. Bańkowskiego i obecnego ławnika p. Łokucijewski. (s)

— **O popieranie przemysłu krajowego.** Wileński Urząd Wojewódzki w celu przyjścia z pomocą produkcji krajowej, zwrócił się do Magistratu m. Wilna z propozycją, by przy ewentualnych zakupach wszelkich materjałów piśmiennych i kancelaryjnych w pierwszym rzędzie nabywał materjały pochodzenia krajowego. (s)

— **Przedłużenie godzin handlu.** Odnośne władze administracyjne zezwoliły sklepom z wodą sodową na prowadzenie handlu w sezonie zimowym do godziny 11-tej wiecz., z tem jednakże, iż w sklepach tych sprzedawane będą chłodne zakąski, które będzie można nabywać, celem pożywienia się na miejscu jednak bez prawa czynienia zakupów do domu. (s)

— **Pożyczka na remont domów.** Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie powiadomił Komitet Rozbudowy m. Wilna, iż starania poczynione przez władze miejscowe w sprawie otrzymania drugiej zrzędu pożyczki w kwocie 50,000 zł. na remont przeważnie drobnych domów zostały uwieńczone powodzeniem i po załatwieniu niezbędnych formalności pieniądze przesłane zostaną do dyspozycji Komitetu Rozbudowy m. Wilna. (s)

— **Zaopatrzenie gońców Magistratu w legitymacje.** Komisarjat Rządu na m. Wilno zwrócił się do Magistratu z prośbą zaopatrzenia gońców magistrackich w odnośne legitymacej, a to ze względu na to, iż przy spełnianiu swych funkcyj bardzo często napotykają oni na nieprzewidziane trudności, z powodu braku odpowiednich legitymacyj (s)

WOJSKOWA

— **Wojskowy teatr objazdowy.** Sekcja objazdowa K. O. Pu zorganizowała ostatnio oświatowy teatr objazdowy. Sądząc z kilkakrotnego już występu tego teatru na pograniczu—cieszy się on ogromnem powodzeniem i w zupełności odpowiada przeznaczeniu. (s)

— **W sprawie lotniska w Porubanku.** Ekspozytura III Okręgowego Szefostwa Budowniczego w Wilnie zwróciła się do prezydenta miasta p. mec. Folejewskiego z prośbą zwołania w najbliższym czasie konferencji z udziałem przedstawicieli wojskowości i Ligi Obrony Powietrznej Państwa w celu ostatecznego wyjaśnienia i załatwienia sprawy wydzierżawienia lotniska w Porubanku.

— **Rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1907.** Jak już podawaliśmy —Magistrat m. Wilna na zasadzie art. 22 ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej, zarządził w terminie od dnia 1 listopada do dnia 31 grudnia 1927 roku powtórną rejestrację mężczyzn, urodzonych w roku 1907.

W uzupełnieniu powyższej notatki podajemy, iż obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1907, zamieszkujący stale w obrębie m. Wilna, jak również przebywający faktycznie w Wilnie, a niemający stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, lub których miejsce zamieszkania jest niewiadome.

Obowiązkowi rejestracji nie podlegają jedynie osoby posiadające obcą przynależność państwową, stwierdzoną wyraźnie przez władze administracyjne, względnie urzędy konsularne.

Zgłaszający się do rejestracji obowiązani są posiadać przy sobie metryki urodzenia lub dowody osobiste, wydane przez władze administracyjne względnie wyciągi z ksiąg stałej ludności, jak również w wypadku ewentualnego posiadania fachu rzemieślniczego odnośne legitymacje, zaświadczenia i t. p. dokumenty.

Winni niespełnienia obowiązku zgłoszenia się ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni lub obu tym karom łącznie. (s)

SPRAWY PRASOWE

— **Zatwierdzenie aresztu.** W tych dniach został zatwierdzony przez sędziego Sądu Okręgowego w Wilnie do spraw postępowania uproszczonego areszt na Nr. 15 czasopisma „Życie Ludu", który nałożony został w swoim czasie na podstawie K. przez odpowiednie władze administracyjne.

SAMORZĄDOWA.

— **Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** W dniu wczorajszym o godz. 10 rano w lokalu Sejmiku pow. wileńsko-trockiego przy ul. Wileńskiej 1 odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego.

Przewodniczył z urzędu starosta p. Witkowski.

Po wysłuchaniu udzielonych przez p. Śliźnia sprawozdawczych informacyj w sprawie ogierów rasowych (reproduktorów), które w ilości 3 ch dla Rzeszy, 2-ch dla Szumska i 2-ch dla Jaszun, udzielone zostaną przez stajnię Janowską — Wydział uchwalił powołać wszystkich członków Wydziału Powiatowego do brania czynnego udziału w pracach samorządowych poza posiedzeniami wydziało-emi.

W końcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji w sprawie rozdziału kredytów, przeznaczonych na subwencje dla poszczególnych instytucyj użyteczności publicznej. Stwierdzono przytem, że kredyty te zostały w r. b. wyczerpane.

Przyszłe posiedzenie Wydziału odbędzie się w piątek 28 b. m.

Z POCZTY.

— **Zmiana nazw urzędów pocztowych.** Ostatnio zaprowadzona została przez odnośne władze zmiana nazwy agencji pocztowo-telegraficznej „Kozłowsk", należącej do gminy łuckiej pow. postawskiego na nazwę „Kozłowszczyzna koło Postaw".

W związku z powyższem zmieniono nazwę dla urzędu pocztowo-telegraficznego „Kozłowszczyzna" w pow. słonimskim na „Kozłowszczyznę koło Słonima".

Jednocześnie zmieniono nazwę agencji pocztowej „Czeres" w pow. brasławskim na „Czeresze".

— **Nowa agencja.** W agencji pocztowej Rohotna pow. słonimskiego z dniem 17 X b. r. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

Godziny urzędowe „L".

Z KOLEI.

— **Posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej.** W dniu 10 listopada b. r. odbędzie się posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej. Jako przedstawiciel Rady Miejskiej m. Wilna na posiedzenie to zaproszony został prezydent miasta mec. Folejewski. (s)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Posiedzenie Wil. T-wa Lekarskiego.** Dnia 26-go b. m. odbędzie się kolejne posiedzenie Wileń. Towarzystwa Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa 24).

Porządek dzienny;

1) Dr. Kucharski — Pokaz chorej z oddziału chirurgicznego szpitala Św. Jakóba.

2) Prof. A. Januszkiewicz — a) Pokaz chorych z II Kliniki Wewnętrznej U. S. B. b) Typy zastoiny sercowej.

ARTYSTYCZNA.

— **Najbliższa Środa Literacka** odbędzie się dnia 26 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali Bibljoteki Wydziału Sztuk Pięknych, ul. św. Anny 4, w czasie której prof. Juljusz Kłos opowie wiele ciekawych szczegółów z wrażeń odniesionych w czasie dłuższego pobytu we Włoszech (na Sycylji). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Radni żydowscy żądać będą gmachów dla instytucyj żydowskich.** W niedzielę ubiegłą 23 b. m. odbyło się zebranie radnych żydowskich w lokalu Związku Kupców Żydowskich. Postanowiono żądać od Magistratu wybudowania odpowiednich gmachów dla szkolnictwa żydowskiego, nowego szpitala żydowskiego, gmachu dla teatru żydowskiego i gmachów dla szeregu bibljotek żydowskich.

— **Żydzi protestują przeciwko skasowaniu szkolnictwa mniejszości narodowych na Litwie.** Przed kilkoma dniami odbyło się drugie posiedzenie wil. żyd. stowarz. oświatowych, na którem zebrani zaprotestowali przeciwko stosunkowi rządu litewskiego do szkolnictwa mniejszości i przeciwko stałemu szykanowaniu szkolnictwa mniejszości na Litwie.

— **Oddział Związku Rabinów rozpoczął swe funkcjonowanie.** W miesiącu bieżącym rozpoczął swe funkcjonowanie Oddział Wileński Związku Rabinów Rzeczypospolitej w Wilnie.

Powstał on na zasadzie legalizacji przez władze centralne statutu związku, który działalność swą rozciąga na cały teren Rzeczypospolitej.

Biuro oddziału dla Ziem Wschodnich mieści się w lokalu rabinatu przy ulicy Benedyktyńskiej pod Nr 4.

Działalnością oddziału kierują rabin Minkowski z Krynek i rabin Kossowski z Wołkowyska.

W skład zarządu wchodzą rabini miejscowi Ch. Grodzieński, M. Krakowski, H. Eigese, M. Rawelicz i L. Tepa.

Celem związku jest podniesienie duchowe i materjalne stanu duchowieństwa żydowskiego, wspólna praca nad podniesieniem poziomu religijności wśród ludności żydowskiej, oraz czuwanie nad wychowaniem młodzieży w duchu religijnym.

RÓŻNE.

— **Przyjęcia alkoholików i narkomanów.** Towarzystwo „Trzeźwość" i organizacja Mens z dniem 30 b. m. rozpoczynają w lokalu T-wa Przeciwgruźliczego (ul. Żeligowskiego 1 m. 16) przyjęcia bezpłatne alkoholików i narkomanów, narazie jeden raz w tygodniu w każdą niedzielę od godz. 16 do 18, pod kierownictwem profesora U. S. B. d-ra Władyczki.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia")**. Amerykańska sztuka Pollocka „Znak na drzwiach". grana będzie dziś i jutro.

Radjo.

WTOREK 18 października.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu i komunikaty.
16.25. Nadprogram. Komunikaty.
16.40. „Upadek staropolskiego myślistwa" wygł. p. Juljan Ejsmond.
17.05. Rozmaitości wypowie p. Ludwik Sławiński.
17.20 Odczyt p. t. „O zwierzętach ginących" wygł. p. prof. Ryszard Błędowski.
17.45. Koncert popołudniowy symfoniczny popularny. Cz. I. K. M. Weber: a) Uwertura do opery „Wolny Strzelec" wykona orkiestra, b) Konzertstuck wykona z tow. orkiestry p. H. Beagday Cywińska, c) 2-ie Arje z opery „Wolny Strzelec" odśpiewa p. Szyffmanówna. Cz. II. G. Bizet: Suita „L'Arlesenne II: 1) Pastorale, 2) Intermezzo, 3) Menuet, 4) Farandole wykona orkiestra.
19.20. Transmisja z opery poznańskiej.
22.00. Sygnał czasu i komunikaty.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavilon" w Krakowie.

Mustafa Kemal Pasza Radjofonizuje koleje tureckie.

Prezydent republiki tureckiej Mustafa Kemal Pasza, odbywając częste i długie podróże kolejami po swym kraju, szczególnie długie na linji taurycko-amańckiej w Azji Mniejszej, doszedł do przekonania, że linja tej olbrzymiej kolei jest wydłużona przez monotonję, którą usunąć można dzięki radjo, skracając w ten sposób drogę.

Myśl tę prezydent Kemal Pasza wprowadza w czyn, zaczynając od siebie: jego wagony salonowe zaopatrzono już w 7-miolampowe neutrodyny, anteny zewnętrzne, instalacje energjo-twórcze i odpowiednią ilość słuchawek i głośników.

Nowy wynalazek.

Francuski inżynier Henri Maqunna obmyślił sposób, który umożliwia zupełne uniezależnienie się do zasilania odbiornika od akumulatorów, czy prądów z sieci. Zasilanie odbywać się może przez przemianę ciepła, palącego się gazu świetlnego na prąd przy użyciu ogniwa termo-elektrycznego.

Znaczenie tego wynalazku mogłoby się przyczynić do większego rozpowszechnienia odbiorników lampowych na wsi, gdzie spirytus mógłby zastąpić elektryczność.

Listy do Redakcji.

W Nr. 283 „Gazety Warszawskiej Porannej" ukazała się wiadomość, jakoby niejaki p. Filipowski, właściciel wykrytego przez policję domu nierządu we Lwowie, był kierownikiem bojówki Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Wiadomość powyższa jest całkowicie niezgodna z prawdą, gdyż p. Filipowski nie jest i nigdy nie był członkiem Związku Naprawy Rzeczypospolitej, ani nie brał żadnego udziału w jakiejkolwiek akcji, prowadzonej przez Z. N. R. Stosowanie przez „Gazetę Warszawską Poranną" metod tego rodzaju najlepiej charakteryzuje sposoby walki, używane przez Związek Ludowo-Narodowy

Kamiński Wł.
za Egzekutywę Prowincjonalną.

SPORT.

Dzień lekkiej atletyki w Wilnie.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Wilnie aż 2 imprezy lekkoatletyczne, których przebieg świadczy o znacznem wzmożeniu się zainteresowania lekką atletyką w okręgu wileńskim.

Jesienny bieg naprzełaj. Podobnie jak i na początku sezonu bieg ten odbył się w lasku Zakretowym jednak na dłuższym nieco dystansie, bo wynoszącym równo 3 klm.

Trasa biegu była naogół dość ciężka ze względu na warunki terenowe (rozmokły śliski grunt).

Do zawodów stanęło 20 zawodników. Bieg ukończyło 18 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął nieoczekiwanie Żylewicz (3 p. sap.) bijąc tak rutynowanych zawodników jak Witucha i Sidorowicza. Czas 9:42. 2-gie miejsce zajął Klamżyński (Pogoń), 3-ie Wituch (Pogoń), 4-e Sidorowicz (A.Z.S.), 5-e Kłaput (Pogoń) i 6-e Pimonow (A.Z.S.).

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła drużyna Pogoni w składzie: Klamżyński, Wituch i Kłaput (10 pktów) przed drużyną A.Z.S. (23 p.) i 3 p. sap. (25 pktów).

Bieg sztafetowy K. O. Pu.

Doroczny bieg sztafetowy K. O. Pu rozpoczął się dn. 23 b. m. o godz. 6-ej rano. Ze zbiegu granic polsko-litewsko-niemieckiej wyruszyła pałeczka sztafety północnej. Równocześnie z okopów Św. Trójcy wyruszyła sztafeta połuaniowa.

Teren 24-go baonu Kopu (około 110 klm.) przebiegła sztafeta północna w czasie 9 godz. 27 minut. 23 baon (około 75 klm.) w czasie 12 godzin 51 minut. 22-gi baon (około 80 klm.) w czasie 5 godzin 5 minut.

Różnice czasu przy mniejszych, przebieganych przez sztafety przestrzeniach tłumaczą się trudnościami terenowemi, jak jeziora i bagna.

W ciągu ubiegłej nocy prawdopodobnie pałeczka północna wyszła z rejonu VI-ej bryg. K. O. P.

Składajcie ofiary na powodzian.

Zwyczajne Walne Zebranie Związku Legjonistów Polskich w Wilnie odbędzie się dn. 28 października o godz. 7 wiecz. w lokalu Rady Wojewódzkiej Osadników przy ul. Jagiellońskiej 3 m. 33. *ZARZĄD.*

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg publiczny na dzień 2 grudnia r. b. na sprzedaż maszyn i urządzeń mechanicznych, należących do likwidującego się tartaku w Wołkowysku. Tamże sprzedaje się szopa drewniana b. tartaku.
Szczegóły patrz w „Monitorze Polskim" Nr. 245. 5548/1789/VI-1

Wydawca Tow. Wyd. „Pogoń". Tow. wyd. „Pogoń". Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5, Redaktor w z. A. Faranowski.